



Chodów, dnia 14.12.2017r.

Drogi Święty Mikołaju!

Nazywam się Nina Barczak i mam dwanaście lat. Chodzę do szóstej klasy szkoły podstawowej w Siedlcach. Mam dwójkę starszego rodzeństwa, pieska i kota.

Z każdym rokiem staję się coraz starsza, więc rozumiem wartość pieniądza. Nie zawsze starcza na wszystko, Ty pewnie też to wiesz. Jednak chciałabym, aby prezenty dostały wszystkie dzieci, które niecierpliwie Ciebie wyczekują.

Pragnę, by te święta były mite, ciepłe, radosne i jedyne w swoim rodzaju. Aby zapach słodkich mandarynek mieszał się z pachnącą lasem choinką, by przy stole rozbrzmiewał wesoty gwar rozmów i by młodsze rodzeństwo cieszyło się z prezentów, które im przyniesiesz.

Proszę też o spokój dla mojej mamy. Zawsze jest taka zabiegana i poddenerwowana świątecznym okresem. Niech usiądzie z przyjemnością przy wigilijnej wieczerzy i nie martwi się brakiem prezentu czy ozdoby na stole. Bardzo ją kocham, więc chcę spędzić ten piękny czas razem z nią.

Mam nadzieję, że zdążysz, spełnić i moje życzenia, i życzenia wielu innych dzieci, by jeszcze przed pierwszą gwiazdką móc usiąść do stołu przy dwunastu pachnących potrawach. W końcu ty też jesteś człowiekiem i pragniesz chwili odpoczynku.

Pozdrawiam,

Nina Barczak

PS Oby w tym roku i pupile do mnie przemówiły! Rok w rok czekam i sprawdzam czy się odezwą, ale nadal nic! Przecież muszą kiedyś coś powiedzieć. Wierzę, że to będzie w tym roku.

Wesolych Świąt!

